

Przedczołowe Janosiki prązkowane

Autor tekstu: **Jacek Golański**

Sprawiedliwość to wartość pozytywna, niezależnie od czasów, kultury, a nawet gatunku.

Badania pokazują, że małpy są wrażliwe na jej brak. (DeWaal, 1997).

To jednak, jak sprawiedliwość jest rozumiana, zmienia się i przybiera różne formy. Dla jednych jest to sprawiedliwe nagradzanie i karanie uzależnione od zasług i przewinień, dla innych dawanie wszystkim równej szansy. Myśliciele preferujący bardziej skrajne rozwiązania proponują dawać wszystkim według ich potrzeb, a nawet zabierać bogatym i dawać biednym. Które stanowisko jest najbardziej słuszne, trudno dociec.

Innym trudnym pytaniem jest pytanie o **pochodzenie sprawiedliwości**:

Klasyccy ekonomiści opisujący człowieka jako *Homo oeconomicus* twierdzą, że dąży on zawsze do własnego zysku, nie przejmując się losem innych. Owszem pomaga czasem, ale tylko wtedy, gdy liczy na odwzajemnienie.

Myśląc w ten sposób trudno zrozumieć dlaczego ludzie angażują się w anonimowe akcje charytatywne, jak to się stało, że prawie wszystkie religie namawiają do dawania jałmużny, czemu redystrybucja dóbr jest obecna w większości państw świata? No i czemu, kiedy ludzie oglądają zwycięzców w teleturniejach, serca się radują?

Może to nie serce, może ekonomiści mają rację, a ci którzy cieszą się zwycięstwem obcych, po prostu mają coś z głową?

Żeby to sprawdzić, trzeba do głowy zajrzeć, najlepiej podczas jej pracy, i dobrze by było, żeby w sposób bezpieczny, łatwiej wtedy znaleźć chętnych do takich eksperymentów.

Narzędziem umożliwiającym to zadanie jest funkcjonalny magnetyczny rezonans jądrowy (fMRI). Mierzy on różnicę przepływu krwi w mózgu, a wiadomo że im większe zapotrzebowanie na tlen i substancję odżywcze przenoszone przez krew, tym większa aktywność danej części mózgu.

Jak już jest czym zajrzeć, to trzeba wiedzieć czego się szuka. Dobrymi kandydatami są fragment kory przedczołowej oznaczony jako VMPFC i ciało prązkowane będące częściami mózgowego układu nagrody. Obszar ten staje się bardziej aktywny, kiedy jemy, przeżywamy orgazm, słuchamy przyjemnej muzyki i, co ważne, dostajemy pieniądze.

Jak już wiadomo, jak i gdzie szukać — trzeba znaleźć kogoś, komu zechce się to zrobić. Pracownicy badacze znaleźli się w Caltech (Kalifornijskim instytucie technologii) i TCD (Kolegium Trójcy Świętej w Dublinie). Elizabeth Tricomi, Antonio Rangel, Colin F. Camerer i John P. O'Doherty zrobili tak:

Zgromadzili 40 ochotników. Łączyli ich w dwójki i podczas gdy badani leżeli w fMRI, opowiadali im potencjalne scenariusze podziału pieniędzy.

Jeden z nich mógłby dostać 50 dolarów, kiedy drugi otrzymywał 20, albo 5 dolarów, kiedy partner dostanie 50.

To jednak nie wszystko. Zanim badani przystąpili do procedury, jeden z nich na drodze losowania obdarowywany był 50 dolarami. Tak że jeden wchodził w sytuację podziału jako „bogacz”, a drugi jako „biedak”.

Co zgodne z przewidywaniami ekonomistów, gorzej sytuowani uczestnicy badania wykazują aktywność ośrodka nagrody, kiedy dostają pieniądze, i nie interesują się tym, co dzieje się z drugim badanym.

Zupełnie odwrotny wynik widzimy u „bogacza”. Ośrodek nagrody cieszy się, kiedy różnica w zamożności między nim a „biedakiem” maleje. Czyli wtedy, kiedy dostaje mniej pieniędzy. Dziwny to powód do radości, czy może zupełnie rozsądny?

To nie pierwsze badania, które pokazują, że ludzie wcale nie kierują się maksymalizacją zysku — i co więcej nie spodziewają się tego po innych.

Przykładem takiego badania jest eksperymentalna gra „ultimatum” ([Güth](http://en.wikipedia.org/w/index.php?title=G%C3%BCth&action=edit&redlink=1) (<http://en.wikipedia.org/w/index.php?title=G%C3%BCth&action=edit&redlink=1>), Schmittberger, & Schwarze 1992).

W grze bierze udział dwóch ludzi Gracze A i B. Graczowi A proponuje się pewną kwotę pieniędzy, z których część może on dać graczowi B. Gracz B może przyjąć lub odrzucić ofertę. Jeżeli odrzuci, to żaden z graczy nic nie otrzymuje. Jeżeli przyjmie to pieniądze, dzielą się tak jak

proponował A. Jeśli B byłby *homo oeconomicusem*, powinien przyjmować każdą kwotę, bo 1 grosz to więcej niż nic, wiedząc o tym A powinien proponować właśnie tyle, samemu zostawiając sobie jak największą część otrzymanej kwoty. Wyniki badania były zgoła inne. Większość ludzi proponowało 50%, co dowodziło by tylko tego, że nie znają się na ludzkiej naturze, gdyby nie to, że prawie wszystkie oferty mniejsze niż 30% były odrzucane!

Co znaczy że gracze B byli w stanie ponieść koszt w imię równego podziału. Byli bardziej radykalni niż Janosik czy Robin Hood, okradali biednych - siebie, tylko po to, by ktoś nie stał się bogaty.

Co ciekawe, jest jedna grupa, która w replikacjach tego badania zachowywała się w sposób przewidziany przez teorię ekonomiczną.

Jak to grupa ?

Ekonomiści . Teraz już wiadomo, kto ma coś z głową.

Opisane powyżej badania pokazują, że pod czaszką nosimy Janosików, którzy radują się, gdy jest równo, i czasem gotowi są odjąć sobie od ust, po to, żeby było sprawiedliwie.

Czy to, że są oni powszechni, starożytni i „naturalni” znaczy że mają rację ? Czy można oddać ekonomię w ich władanie? Z całą pewnością nie ma co do tego pewności.

Liczne badania pokazują, że Janosiki oszukują często dla maksymalizacji własnego zysku (Gino, Ayal & Ariely 2009); kosztem własnych zasobów, odbierają innym szanse bogacenia się (Tajfel 1970); albo wybierają obiektywnie mniej, żeby mieć więcej niż inni (Solnick *Hemenway 2005*).

Wiadomo że ekonomiści nie wiedzą jak świat jest urządzony, możliwe jednak że mają całkiem dobry projekt tego, jak świat powinien wyglądać ... a możliwe że nie.

Jacek Golański

Ma za sobą 5 lat psychologii (ale nie tytuł magistra), prowadzi jogę / warsztaty śmiechu, i związany z tym serwis na FB <http://www.facebook.com/jogasmiechu>.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-12-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7630) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7630>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl